

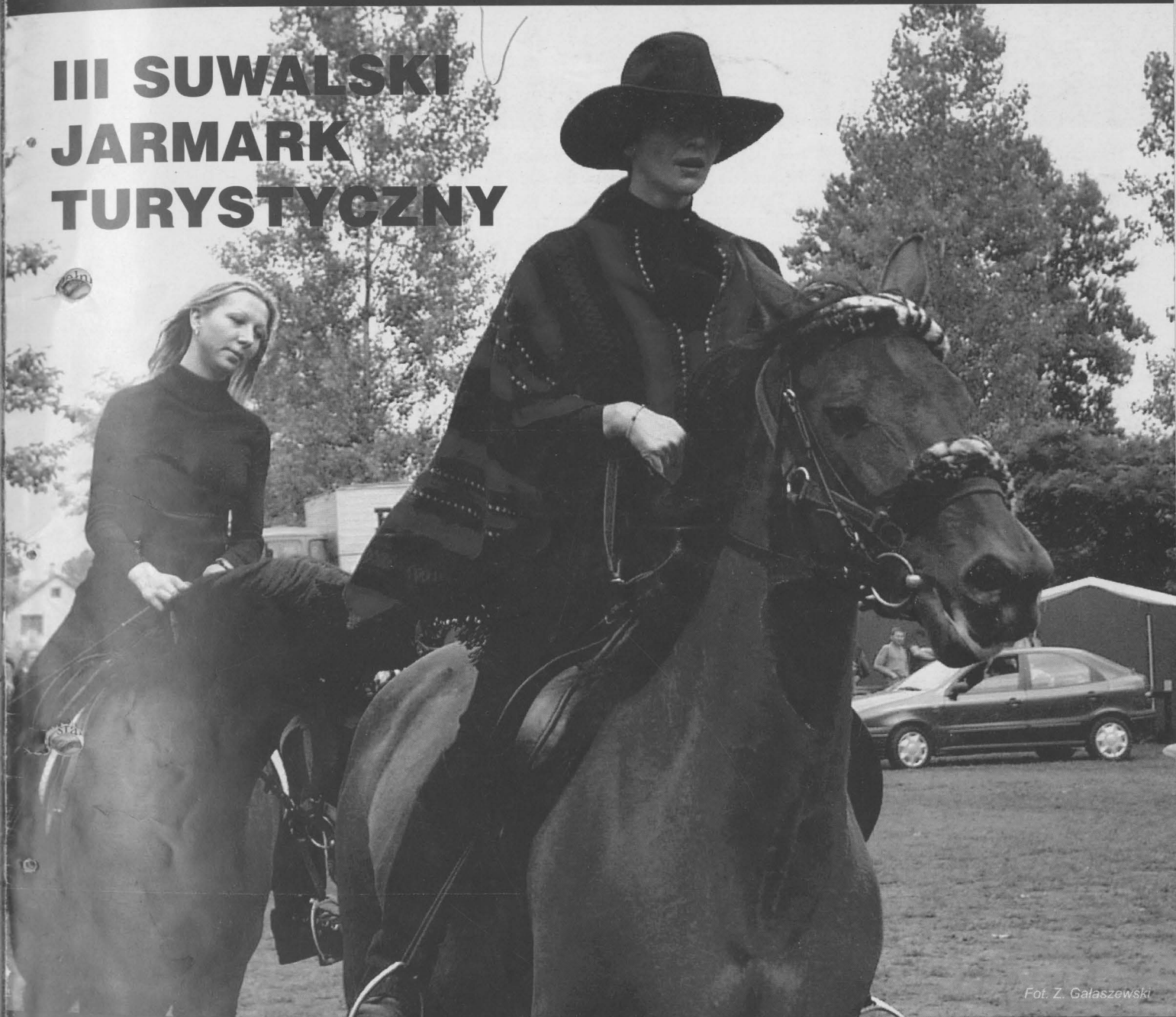
# TYGODNIK SUWALSKI

NR 28(402) ROK IX

15 LIPCA 1998 R.

CENA 80 GR

## III SUWALSKI JARMARK TURYSTYCZNY



Fot. Z. Gałaszewski

W  
N  
U  
M  
E  
R  
Z  
E

WYSTAWA ZDJĘĆ  
ANNY BOHDZIEWICZ  
str. 2

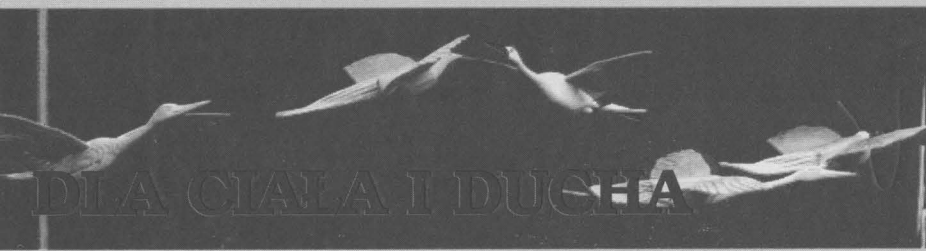
ZŁOCI  
JUBILACI  
str. 4

WIEŚCI  
ZNAD WIGIER  
str. 9

SUWALSKIE  
RETRO  
str. 11



## WYDARZENIA LOKALNE



Turystyka aktywna jest rekreacją polegającą na czynnym uczestnictwie m.in. w rajdach rowerowych, pieszych, jeździeckich. Zachętą do tych form wypoczynku był III Suwalski Jarmark Turystyczny, który odbył się 4 i 5 lipca na stadionie Wigier, a zorganizowany został przez Suwalską Izbę Turystyczno-Rolniczą. Jego celem była również promocja regionalnej twórczości ludowej oraz lokalnego folkloru. Jarmark otworzyli prezydent Suwałk Grzegorz Wołągiewicz i prezes SIRT Elżbieta Niedziejko.

Szczególnym zainteresowaniem publiczności (niestety, z powodu niesprzyjającej aury i odległej od centrum miasta lokalizacji imprezy, tłumów nie było) cieszyły się konkursy zręcznościowe i rajd rowerowy. Ich zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody. Najcenniejszymi były wycieczki do Wilna, a najzabawniejszymi - okazały żywe koguty.

Atrakcyjne były też pokazy wyrobów regionalnych, zwłaszcza rzemiosł nietypowych - kowalstwa, garncarstwa.

Uczestnikom jarmarku grały i śpiewały zespoły folklorystyczne. Poza Zespołem Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” oraz lokalnymi grupami wystąpiła gościnnie

Dokończenie na str. 8



## WYSTAWY W ROKIŚ

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza do obejrzenia dwóch interesujących wystaw - fotografii i plakatu.

Galeria PAcamera zaprosiła na wystawę fotografii **Anny Beaty Bohdziewicz**. Artystka, z wykształcenia etnograf, po studiach pracowała w filmie jako drugi reżyser. Od początku lat 80. fotografuje polską rzeczywistość, prowadząc swoisty fotograficzny pamiętnik. Nadała mu tytuł „Fotodziennik - piosenka o końcu świata”. W latach 1983-89 współpracowała z pismami podziemnymi, a aktualnie m.in. z „Tygodnikiem Powszechnym”, „Gazetą Wyborczą”, „The Independent”, „L'Express”. Jest przewodniczącą Rady Artystycznej

i wiceprezesem Związku Polskich Artystów Fotografików.

W Suwałkach A. B. Bohdziewicz prezentuje cykl dokumentalnych zdjęć zatytułowany „Antypocztówki”. Są to prace pokazujące często niechlujne obszary szarej rzeczywistości Warszawy, Berlina i Cannes.

- *Bardzo lubię chodzić po miastach swoim szlakiem* - powiedziała podczas wernisażu artystka. - *Szlakiem nieoficjalnym - po przedmieściach, cmentarzach. Uważam, że dusza niektórych miast kryje się właśnie*

*tam. W ten sposób powstały moje antypocztówki, przeciwieństwo zalewających świat pocztówek - kolorowych, błyszczących, pokazujących śliczną, często jednak sztuczną rzeczywistość. Natomiast ta rzeczywistość u mnie jest prawdziwa, choć niekoniecznie piękna.*

Wernisaż sponsorowała Pizzeria „Rozmarino”. Rozdawane też były pocztówki przedstawiające „Antypocztówki”.

★ ★ ★

Kilkadziesiąt minut wcześniej w Galerii Chłodna 20 otwarto wystawę plakatu, mieszkanego na stałe w Warszawie Litwina **Eidrigeviciusa Stasysa**.

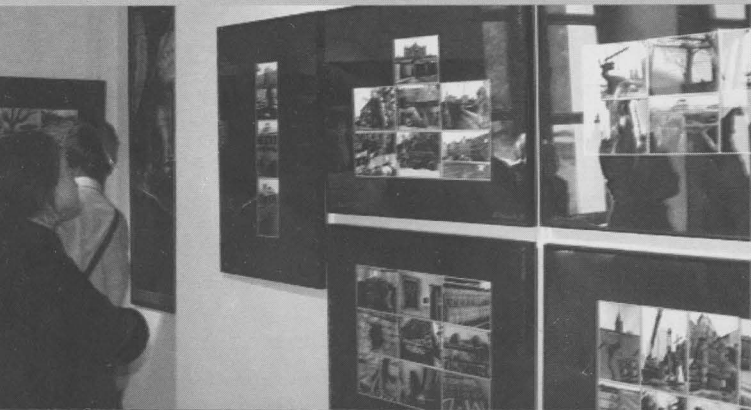
Niestety, artysta, przebywający aktualnie w Japonii, nie mógł uczestniczyć w wernisażu. Również litewski konsul swoją nieobecność usprawiedliwił ważnymi obowiązkami służbowymi.

W tej sytuacji komisarz wystawy **Beata Szymańska** z naturalnym wdziękiem i sztucznym uśmiechem powitała licznych miłośników sztuki. Poinformowała kogo na wernisażu nie ma i zapewniła o spodziewanej jeszcze w tym miesiącu (choćby dokładnie nie wiadomo kiedy) wizycie autora prezentowanych plaka-

wina (niecierpliwi, oczekując na opóźniające się otwarcie wystawy, sięgnęli po nie już wcześniej) oraz zaproponowała nabycie za pięć złotych ciekawie wydane go katalogu - chyba najlepszego z dotychczas wydanych przez galerię.

Tekst i foto:

**Zygmunt Gałaszet**



## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Nowym zastępcą komendanta wojewódzkiego policji został podinsp. Marian Derlacz, który był ostatnio naczelnikiem Wydziału Prezydialnego, Kadry i Szkolenia.

★ Wojewoda Suwalski Paweł Podczaski powołał pełnomocnika do spraw bezpieczeństwa. Został nim Władysław Harkiewicz. Do jego obowiązków należą m.in. kontakt ze służbami zewnętrznymi - policją, strażą pożarną itp.

★ Andrzej Wajda, który podjął się ekranizacji „Pana Tadeusza”, zdecydował o kręceniu części scen w Smolnikach na terenie Suwalskiego Parku Krajoobrazowego. 9 i 10 lipca kręcono scenę wjazdu Pana Tadeusza do Soplicowa oraz przemarszu wojsk. Na planie zdjęciowym pojawili się m.in. Michał Żebrowski, Jerzy Trela oraz Alan Starski.

★ W londyńskiej Post Gallery do końca lipca można oglądać prace fotograficzne Stanisława Wosia, artysty plastyka i fotografa z Suwałk.

★ W Rynie obradowała (7-8 bm.) Polsko-Litewska Komisja Międzyrządowa do spraw Współpracy Transgranicznej. Dyskutowano o usprawnieniu ruchu granicznego i zdecydowano o powołaniu grupy roboczej ds. przejść granicznych.

★ Ukazał się drugi numer „Jawieży”. Tym razem można w nim przeczytać m.in. opowieść o Juozasie Vainie, informacje o Suwałkach w czasie Powstania Styczniowego oraz wiersze Sigitasa Birgelisa z Puńska.

★ W drugim kwartale tego roku Wojewódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Suwałkach przeprowadził 237 kontroli w sklepach, zakładach gastronomicznych, hurtowniach,

zakładach produkcyjnych i usługowych. W ponad połowie z kontrolowanych placówek stwierdzono nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Nieprawidłowości dotyczyły m.in. przekroczenia przydatności do spożycia artykułów żywnościowych i braku przeszkolenia personelu w zakresie podstawowych zagadnień higieny. Mandatami ukarano 122 osoby na łączną sumę ponad 4 tys. zł. (aw)

★ Wciąż nie jest ostatecznie zatwierdzona trasa przyszłorocznej pielgrzymki Ojca Świętego. Decyzje zapadną jesienią po wizycie w Polsce ojca Tucci, który odpowiada za bezpieczeństwo papieża. Zdaniem kanclerza Kurii Biskupiej w Ełku, pobyt w tym mieście jest prawie pewny, nad Wigrami „nie wykluczony”. Z tym, że Jan Paweł II w pokamedulskim klasztorze byłby tylko na odpoczynku. Nie przewiduje się spotkania z wiernymi.

★ Po przyjętym przez Sejm vecie prezydenta wróciła koncep-

cja 10 województw. W takim układzie województwo olsztyńskie zostałoby podzielone między gdańskie i białostockie. Wydaje się to mało prawdopodobne. Grupa olsztyńskich i suwalskich parlamentarzystów - Jerzy Czepulkowski i Wiesław Pietrzak (AWS) oraz Zdzisława Kobylińska (AWS) wystosowała list do premiera domagając się włączenia przysiółk powiatów EGO do województwa warmińsko-mazurskiego.

★ Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko podejrzanym o dokonanie napadu w lipcu ubr. w wojewódzkim szpitalu zespolonym. Dwie osoby zostały ranne, jedna zginęła. Przed sądem stanie trzech oskarżonych, czwarty - Antoni Luto - jest poszukiwany listem gończym.

★ Wojewoda suwalski ma otrzymać 7,5 miliona zł na realizację programu „Strategia rozwoju województwa suwalskiego na lata 1997-2002”. Program zawiera ponad 200 zadań inwestycyjnych, zatwierdzonych przez Sejmik Samorządowy w październiku ubr. Nie wiadomo, czy służby Pawła Podczaskiego zechcą wykorzystać materiał przygotowany przez pracowników Cezarego Cieślukowskiego. Jest prawdopodobne, że powstanie dokument z innymi priorytetami, wskazującymi na Augustów i Ełk. Możliwy jest też zwrot pieniędzy do budżetu lub, co bardziej prawdopodobne, przejęcie ich przez województwo białostockie, czyli podlaskie.

★ W Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwgruzliczej, ul. Kościuszki 74, są przeprowadzane bezpłatne badania spirometryczne mające na celu wykrywanie wczesnych postaci obturacyjnej choroby płuc. Rocznie na tę chorobę umiera w Polsce ok. 12 tys. osób. Choroba najczęściej atakuje palaczy. Badanie polega na wypełnieniu ankiety i wykonaniu kilku oddechów do aparatu. Badania są całkowicie bezpłatne.

★ W najnowszym numerze miesięcznika „Nasza Gazeta Suwalska” zamieszczono wyniki sondy pt. „Suwalski problem nr 1”. Stu trzydziestu respondentów najczęściej wymieniło: bezpieczeństwo na ulicach, brud i bałagan oraz brak pracy i perspektyw życiowych. (mes)

## KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 2 do 9 lipca na terenie naszego województwa zanotowano 9 rozbojów, 63 włamania i 67 kradzieży, w tym 9 samochodów, 9 przestępstw gospodarczych i 5 przestępstw narkotykowych. W 23 wypadkach drogowych 2 osoby zginęły, a 26 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 50 sprawców, 8 z nich ujęli policjanci z suwalskiej KRP.

### Włamania

Z 2 na 3 bm. dokonano włamania do sklepu „Lama” przy ul. Świerkowej. Zginęły swetry oraz pościel na sumę 3,5 tys. zł. Jednym ze sprawców okazał się 24-letni Michał. K. z Suwałk.

Tej samej nocy zginął z ul. Lityńskiego ciemnoczerwony polonez caro. Kilka dni później częściowo zdemontowany samochód odnaleziono w lesie w okolicy miejscowości Kuków Folwark.

Z 4 na 5 bm. nieznani sprawcy, po wyłamaniu zamka w drzwiach, dostali się do mieszkania przy ul. 1 Maja. Ukradli pieniądze w kwocie 1,5 tys. zł, telewizor oraz wieżę stereo. Straty wyniosły 4 tys. zł.

Natomiast 9 bm. zgłoszone zostało włamanie do mieszkania przy ul. Witosa, z którego zginął

sprzęt audiowizualny, odzież oraz pościel na ogólną sumę ok. 10 tys. zł.

### Napad

6 bm., ok. 23.00, trzech mężczyzn w kominiarkach wtargnęło do jednego z domów we wsi Szwajcaria. Grożąc użyciem broni oraz metalowych łomów zażądali od właściciela wydania kluczyków do samochodu audi. Następnie, po spenetrowaniu domu ukradli sprzęt RTV, wyroby ze złota i odjechali.

Dwa dni później policja zatrzymała dwóch sprawców napadu - 22-letniego Arkadiusza K. oraz 28-letniego Mariusza P. Obaj są mieszkańcami Suwałk.

### Uwaga na samochody!

W minionym tygodniu zginęło w naszym mieście pięć aut. Dwa fiaty 126p - czerwony z ul. Sej-

neńskiej (SWO 1967) oraz pomarańczowy z ul. 1 Maja (SWT 2341), czerwone cinquecento z ul. Waryńskiego (SWS 3252), biały mercedes z ul. Kościuszki (VER-JP 36) oraz czerwony opel kadet z ul. Sejneńskiej (SWN 6039).

### Skradzione bydło

4 bm., ok. godz. 21.30, w czasie kontroli drogowej przy ul. Klasztornej policja zatrzymała samochód, w którym przewożone były dwie sztuki bydła ukradzione noc wcześniej z pastwiska w Dąbrówce. Policja zatrzymała 22-letniego Daniela T., 32-letniego Zdzisława Ł. oraz 16-letniego Kamila B.

### Na gorącym uczynku

6 bm., o godz. 0.30, policjanci zatrzymali 17-letniego Michała C., który próbował włamać się do fiata 126p zaparkowanego na osiedlowym parkingu przy ul. E. Plater.

### Zatrzymany uciekinier

3 bm. policja zatrzymała 15-letniego Daniela S., który uciekł z domu poprawczego w Laskowcach w woj. ostrołęckim. Nietłoni jest zamieszany w napad na aptekę przy ul. Gałaja, w wyniku którego zginęła Elwira O. (aw)

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz** spotkał się:

★ w Warszawie z p. **Anną Knysok**, Pełnomocnikiem Rządu ds. Wprowadzenia Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego w sprawie utworzenia Kasy Chorych,

a także z:

★ wojewodą **Pawłem Podczaskim**,

★ kierownikiem Urzędu Rejonowego w Suwałkach, **Jarosławem Zielińskim**,

★ senatorem RP **Wiesławem Pietrzakiem**

oraz

★ uczestniczył w przekazaniu przez wykonawcę Szkoły Podstawowej nr 11 na Osiedlu Północ III (zdjęcie poniżej).

(et)



Fot. Z. Gałaszewski

## ZARZĄD MIASTA

### Nowi dyrektorzy

Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 9 bm. zdecydował o powierzeniu Mieczysławie Gajewskiej stanowiska wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 11. Podjął też uchwałę w sprawie powołania Zbigniewa De-Mezera na dyrektora SP 4.

### Filia uniwersytetu

Zarząd postanowił jako priorytetowe traktować ustalenia z Uniwersytetem Gdańskim związane z utworzeniem filii tej uczelni w Suwałkach. Równocześnie rozważana jest możliwość połączenia filii z wydziałem zamiejscowym Politechniki Białostockiej i powołania wydziału technika z infor-

matyką. Rozmowy w tej sprawie prowadzone będą w przyszłym tygodniu. Bazą lokalową byłyby pomieszczenia Domu Młodego Robotnika przy ul. Sejneńskiej i ewentualnie III LO.

### Pikniki muzyczne

W okresie lata zaplanowano cykl imprez pod hasłem „Piknik muzyczny”. Głównym organizatorem jest Biuro Usługowo-Handlowe „Mirage”. Pokrywa ono 3/4 kosztów finansowych, resztę uzupełnia Urząd Miasta udostępniając obiekt. Na ten cel przeznaczono 13 tys. zł.

Imprezy, podczas których grać będą zespoły z miasta i kraju, odbywać się będą na stadionie przy ul. Zarzecze 26. (aw)

Członkowi Zarządu Miasta  
**Ryszardowi Ołowiowi**  
szczerze wyrazy współczucia  
z powodu śmierci  
**TEŚCIOWEJ**  
składa Zarząd Miasta w Suwałkach

Pan

**Grzegorz Wołągiewicz**  
Prezydent Miasta Suwałk

Przez cztery lata dzięki staraniom władz gminy, które Pan reprezentuje zwiększył się nasz wspólny majątek, a przede wszystkim wzrosło zaufanie mieszkańców do idei samorządności. Samorząd lokalny jest władzą najbliższą obywatelowi i wiele zależy od jego sprawności.

Pragnę na Pańskie ręce złożyć podziękowanie radnym, członkom zarządu i wszystkim osobom zaangażowanym w pracę samorządu za czteroletni wysiłek. Osoby, które sprawdziły się w tym okresie, będą bardzo potrzebne w wielkim dziele reformy naszego kraju, prowadzonym przez rząd premiera Jerzego Buzka.

Z wyrazami szacunku

Wojewoda Suwalski  
**Paweł Podczaski**

## ZŁOTE GODY

1 lipca br. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Suwałkach odbyła się miła uroczystość. W tym dniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz** wręczył dwóm parom małżeńskim przyznane przez Prezydenta RP złote medale za długoletnie pożycie. Otrzymali je **Bronisława i Mieczysław Skibowie** (ślub wzięli 22 maja 1948 r. w Ełku) oraz **Sabina i Mieczysław Stelmachowscy** (ślub 31 grudnia 1947 r. w Świętajnie).

Redakcja „TS” życzy jubilatom doczekania w dobrym zdrowiu godów diamentowych.

Tekst i foto: Z. Gałaszewski



Bronisława i Mieczysław Skibowie podczas dekoracji medalami.



Prezydent Suwałk składa gratulacje Mieczysławowi Stelmachowskiemu.

- Suwalski Park Krajobrazowy ma już dwadzieścia dwa lata...

- Powstał na mocy uchwały nr 3/14 z 1976 roku Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach i był pierwszym parkiem krajobrazowym w Polsce. Teraz jest ich już 131. Na początku nie miał jednak szczęścia, bo nie posiadał własnego zarządu. Podlegał bezpośrednio pod Urząd Wojewódzki i konserwatora przyrody. Po kilku latach zatrudniono wresz-

standard ich jest wyższy. Gdyby ktoś chciał zainwestować pieniądze i wybudować taki pensjonat na terenie Suwalskiego Parku Krajobrazowego, czy miałby na to szansę?

- W samym parku budowa pensjonatów jest niedopuszczalna. Powinny być one lokalizowane na obszarach stanowiących otulinę. Tam ma gromadzić się cała infrastruktura turystyczna. Oczywiście nie powinny to być wielkie hotele, ale pensjonaty sezo-

nie, żeby się rozpadły i pozostały tylko piękne krajobrazy...

- To nieprawda. Rolnicy mogą budować i remontować na istniejących siedliskach. My jedynie sprawujemy nadzór architektoniczny, pilnujemy, aby nie były to wielokondygnacyjne betonowe pudełka. Nie można natomiast budować pól kempingowych. Nie można też stawiać namiotów nad jeziorami, a jedynie na terenie gospodarstw.

- Gdyby więc ktoś chciał na

przyjechał na Suwalszczyznę, urzekł mnie ten teren i stał się „moim oczkiem w głowie”.

- Aby właściwie zadbać o taki obiekt, potrzebne są duże nakłady finansowe...

- Nasz budżet jest niewielki: 260-270 milionów starych złotych rocznie ze skarbu państwa. To są w sumie „grosze” wystarczające zaledwie na płace i bieżącą działalność. Koncentrujemy się więc na zdobywaniu dodatkowych środków. Występujemy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, do Ekofunduszu i różnych stowarzyszeń. Ściągamy więc pieniądze na ten teren. Korzystają z tego wszyscy mieszkańcy. Na przykład będziemy budowali most przez Czarną Hańczę. Samorząd nie musi się już martwić o pieniądze na ten cel. Takich przykładów jest więcej. A wszystko dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników, których płace są bardzo skromne.

- Suwalski Park Krajobrazowy to wspaniałe tereny na wycieczki piesze i rowerowe nie tylko dla turystów z głębi Polski, ale także dla suwalczan, a niewielu tak naprawdę korzysta z tych możliwości. Czyżbyśmy nie doceniali tego, co mamy?

- Chyba tak niestety jest. Jeszcze nie ma u nas zwyczaju weekendowych wypadów za miasto. Robimy wiele, żeby to zmienić. Prowadzimy wypożyczalnię nart i rowerów (3,50 zł za godzinę dla osoby dorosłej i 2 zł dla młodzieży). Chcemy odtworzyć kąpielisko nad jeziorem Szurpiły. W Błaskowiznie u państwa Słowikowskich jest agroturystyczna baza dla pletwonurków. Na bardzo smaczny obiad można umówić się u państwa Kwaterskich. U państwa Kuprewiczów nad Hańczą jest baza dla wędkarzy. Takich kwater jest coraz więcej. Wyznaczamy szlaki turystyki konnej. Mamy więc dla turystów i suwalczan wiele propozycji.

- Zapraszamy więc do korzystania z uroków Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Życzę panu spełnienia tych wszystkich pięknych zamierzeń i dziękuję za rozmowę.

## DOCENIĆ NAJBLIŻSZE

Z dyrektorem Suwalskiego Parku Krajobrazowego Jackiem Kotem rozmawia **Anatolia Gagacka**.

cie paru strażników, a dopiero od pięciu lat ma odrębną administrację. Może już bezpośrednio nadzorować ten teren.

- Mówi pan „nadzorować”. Czy to znaczy pilnować terenu? A jaka jest rola lokalnych samorządów?

- Nie jesteśmy nad samorządami. Nasza rola to pomoc w ochronie przyrody. Teren parku wchodzi w skład czterech gmin: Jeleniewa, Wizajn, Rutki-Tartak i Przerośli. Jest to 6,5 tys. hektarów. Jego otulina obejmuje dodatkowo 8,7 tys. hektarów.

- Czy park odwiedza wielu turystów?

- Z roku na rok coraz więcej. Na pewno przyczynia się do tego akcja promocyjna, którą sukcesywnie prowadzimy. Wydajemy stażery i mapy - do kupienia w całej Polsce.

- Teren parku można zwiedzać tylko pieszo lub rowerem. Trzeba jednak też gdzieś przemocować...

- Proponujemy niezłe rozwiniętą bazę agroturystyczną. Wielu rolników oferuje już noclegi w swoich gospodarstwach. Jest jeszcze tylko kłopot z właściwymi warunkami sanitarnymi. Turyści oczekują na przykład osobnych łazienek oraz estetyki wokół zabudowań. Jeśli warunek ten zostanie spełniony, wystąpimy z naszą ofertą na rynku zagranicznym.

- Noclegi w gospodarstwach agroturystycznych jednak nie wszystkim odpowiadają. Często pobyt w nich jest kłopotliwy. Wiele osób woli mieszkać w hotelach czy pensjonatach, gdzie można czuć się bardziej swobodnie, a i

nowe na 30-40 osób, prowadzone przez rodziny, które na co dzień zajmują się rolnictwem.

- Sezon u nas trwa jednak krótko...

- Nasze działania zmierzają ku temu, aby go przedłużyć. Można to uzyskać na przykład przez promowanie turystyki zimą. W tym celu prowadzimy nawet wypożyczalnię nart. W rejonie Smolnik powstał orczykowy wyciąg narciarski. Powinno to w najbliższym sezonie przyciągnąć turystów. Chcemy też stworzyć bazę dla wędkarzy. Wiosna i jesień to dla nich najlepszy okres.

- Jednym słowem - o każdej porze roku park może coś zaoferować. Największym jednak magnesem dla turystów są wspaniałe, niepowtarzalne krajobrazy...

- Rzeczywiście, najcenniejszym elementem naszego parku jest przyroda - piękne krajobrazy z zespołami jezior, rezerwy przyrody (jedyny w środkowej Europie unikalny zbiornik wodny - jezioro Hańcza, głazowiska Bachanowo i Łopuchowo), wiszące torfowiska nad jeziorem Jaczno (unikalne w skali kraju). Do już istniejących ścieżek poznawczych chcemy dodać dwie nowe - jedną właśnie przez torfowiska, a drugą dla szkół podstawowych w parku Starej Hańczy, gdzie młodzież poznawałaby gatunki drzew. Teren ten udało mi się w ostatniej chwili uratować przez kupieniem go przez mieszkańca Warszawy. Wtedy na pewno zostałyby zdemastrowane.

- Spotkałam się ze zdaniem, że nie pozwalacie rolnikom nawet na remonty domów. Chce-

przykład kupić kawałek ziemi nad jeziorem i przyjechać tam z namiotem, na przykład połowić ryby, to nie może.

- Niestety nie. Chyba że w obrębie istniejących zabudowań. Nowe budynki można natomiast postawić, gdy ma się co najmniej 10 hektarów gruntu.

- Co wobec tego zyskali mieszkańcy wsi leżących na terenie parku, a co stracili?

- Zyskali przede wszystkim infrastrukturę turystyczną - wieże widokowe, parkingi, ścieżki, a także pomoc w rozwoju agroturystyki. Straty - to pewne ograniczenia. Te, o których już mówiłem, oraz na przykład zakaz wydobywania żwiru. Nie dopuszczamy do niszczenia i niwelowania pagórków, bo wzgórza połodowcowe są skarbem danym nam przez naturę, który mamy obowiązek chronić. Z drugiej strony udało się nam zdobyć w Warszawie pieniądze na budowę dróg i w ten sposób pomóc samorządom.

- Czy będzie pan dążył do tego, aby Suwalski Park Krajobrazowy uzyskał status parku narodowego?

- Moje działania idą w tym kierunku, aby był to wzorcowy park krajobrazowy. Same akty prawne nie wystarczą, potrzebne jest praktyczne działanie. Walory przyrodnicze i stan ich ochrony w naszym parku są porównywalne z Wigierskim Parkiem Narodowym. Od 1990 roku, kiedy

**Jacek Kot** - absolwent wydziału biologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, specjalista ds. ochrony przyrody, od połowy kwietnia 1998 r. dyrektor Suwalskiego Parku Krajobrazowego.



## RADA MIEJSKA 1994 - 98

Wybory samorządowe do rad gminnych w dniu 19 czerwca 1994 roku wyłoniły 36-osobową Radę Miejską na kadencję 1994-1998. Radnymi zostały wybrane następujące osoby: **Maria Bogucka, Jarosław Bolanowski, Jerzy Broc, Tadeusz Chołko, Zbigniew DeMezer, Zygmunt Filipowicz, Marek Giedroń, Mieczysław Grnyo, Danuta Iwaszko, Włod-**

**dzimierz Jankowski, Tadeusz Jasiński, Grzegorz Kalejta, Antoni Kisło, Tadeusz Kłaczkowski, Stanisław Kochański, Marek Korzun, Leszek Kowalewski, Marian Krupiński, Maria Lauryn, Leszek Lewoc, Zygmunt Lutyński, Marian Luto, Ryszard Łapiński, Franciszek Mierzejewski, Antoni Olfier, Ryszard Olów, Stanisław Romotowski, Stanisław Skindzier, Andrzej Soroka, Piotr Szmulik, Tadeusz Szymańczyk, Henryk Usowicz, Czesław Wielgat, Grzegorz Wołągiewicz, Józef Zawadzki, Piotr Zieliński.**

W trakcie kadencji 5 radnych złożyło mandaty. W związku z powyższym mandaty otrzymali: **Zenon Gościewski, Ryszard Gurban, Mieczysław Jurewicz, Andrzej Łapiński, Ewa Szulc-Pachut.**

Uchwałą nr 1/94 w dniu 30 czerwca 1994 r. przewodniczącym Rady Miejskiej w Suwałkach wybrany został **Marian Luto.**

Skład Rady Miejskiej według wieku przedstawia się następująco: wiek 30-39 lat - 6 radnych, 40-59 lat - 27 radnych,

twórcy z naszego regionu.

Tego lata, poza Przystankiem Olecko oraz plenerem malarskim dla dzieci i dorosłych w Suwałkach i Gawrych Rudzie, Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki nie ma oferty dla młodych osób.

- *W przyszłym roku prawdopodobnie taka oferta zostanie przygotowana* - poinformowała Maria Harkiewicz. (aw)

## PLANY ROKiS

Na konferencji prasowej **Maria Harkiewicz**, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, poinformowała dziennikarzy, że w tegorocznych planach przewiduje zmianę struktury organizacyjnej ROKiS, usprawnienie działalności firmy oraz przygotowanie jej do funkcjonowania w nowych strukturach administracyjnych kraju.

Wraz ze zmianą struktury firmy przewidywane jest zmniejszenie stanu zatrudnienia. Obecnie w ROKiS-ie pracuje 80 osób, w tym 65 na etatach. Weryfikowane są też umowy najmu lokali z Telewizją Białystok i Przedsiębiorstwem Gastronomicznym „Suwalszczyzna”. Ponadto ze względu na budżet firmy zapadły decyzje o zaprzestaniu organizowania niektórych imprez, wśród nich m.in. „Pasji Północy”. Planowane jest natomiast otwarcie galerii komercyjnej, w której swoje miejsce znajdą

60 lat i więcej - 3 radnych.

Mandaty radnych Rady Miejskiej uzyskały 3 kobiety: **Danuta Iwaszko, Maria Lauryn i Ewa Szulc-Pachut.**

Radni z wyższym wykształceniem stanowili 95 proc. składu Rady Miejskiej.

W Sejmiku Samorządowym Województwa Suwalskiego miasto nasze reprezentowali radni: **Tadeusz Jasiński, Tadeusz Kłaczkowski i Marek Korzun.**

Radni powołali 6 stałych komisji Rady Miejskiej: Finansowo-Gospodarczą, Porządku Publicznego, Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą, Oświaty i Wychowania oraz zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym Komisję Rewizyjną.

W okresie kadencji odbyło się 47 sesji, radni uchwalili 382 uchwały i przyjęli 13 stanowisk,

w tym 6 w sprawie terytorialnego podziału kraju.

W okresie kadencji wpłynęło 430 zapytań i wniosków. Były one zgłaszane przede wszystkim podczas obrad sesji.

Rada Miejska 13 lipca 1994 r. wybrała na stanowisko Prezydenta Miasta Suwałk **Grzegorza Wołągiewicza**, a na wiceprezydenta **Alicję Barbarę Klimiuk**, zaś na członków Zarządu Miasta: **Antoniego Olfiera, Ryszarda Ołowa, Tadeusza Szymańczyka, Piotra Zielińskiego.**

W trakcie kadencji wiceprezydentem miasta został **Cezary Ostrowski**, a następnie **Mieczysław Grnyo**, zaś członkiem Zarządu Miasta **Czesław Wielgat.**

14 września 1994 r. **Adama Karczewskiego** powołano do pełnienia funkcji Sekretarza Miasta, a 28 sierpnia 1996 r. **Edwarda Zabaryłę** na stanowisko Skarbnika Miasta.

*Ciąg dalszy w następnym numerze*



## SYGNAŁY



Piękna suwalska przyroda czeka na gości. Chce im pochwalić się swym czystym powietrzem i rzadko spotykanym w Polsce krajobrazem. Platformy widokowe w Smolnikach, Szurpiłach i Starym Folwarku, ustawione w urokliwych miejscach, pokazują piękne zakątki ziemi suwalskiej. Na „lysej” Utracie przybyło drzew i krzewów. Firmy opiekujące się zielenią w naszym mieście regularnie koszą trawniki. Przycięto krzaczyska na skrzyżowaniach ul. Sejneńskiej, tylko...

... straszą ciągle jeszcze suwalskie pomniki przyrody. Straszą gwoździakami, którymi przybito do nich tabliczki o prawnej ochronie. Leciwa brzoza z ul. Wigierskiej i „marszałkowy” dąb z parku Konstytucji 3 Maja powodują ze smutkiem swe „prawem chronione” insygnia. (ed)

## BEZPIECZNE WOJEWÓDZTWO

Stan bezpieczeństwa publicznego i przeciwpożarowego na terenie województwa oraz działania podjęte w związku z sezonem turystycznym były głównymi tematami spotkania wojewody suwalskiego **Pawła Podczaskiego** z komentantami wojewódzkimi i rejonowymi policji i Państwowej Straży Pożarnej, które odbyło się 9 lipca w Suwałkach.

Podczas tegorocznego sezonu letniego policja korzysta ze

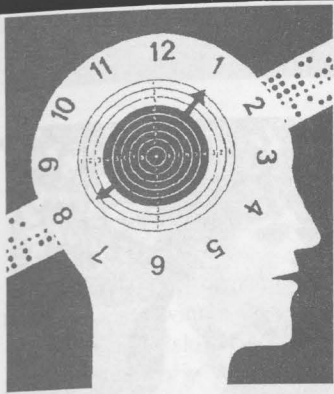
wsparcia dwóch drużyn prewencji - z Białegostoku i Olsztyna. Jedną z nich przydzielono do Giżycka, druga jest do dyspozycji Sejn i Węgorzewa. Wojewoda zapowiedział, że rozważy możliwość wzmocnienia policji żołnierzami z jednostek nadwiślańskich, o co w razie konieczności zwróci się do Ministra Spraw Wewnętrznych.

Władze wojewódzkie wysunęły propozycję, by sprawą pomocy straży pożarnej i policji zainte-

resować samorządy. Mogłyby one wspomagać finansowo część zakupów niezbędnych dla tych służb. Brak środków (m.in. na paliwo) jest bowiem największą z bolączek zarówno policji jak i straży. Bez dodatkowych pieniędzy dużo nie można zdziałać - podkreślano podczas spotkania.

Ponadto, jak poinformował wojewoda, prowadzone są działania na rzecz utworzenia w Suwałkach dwóch dodatkowych posterunków policji - prawdopodobnie na dworcu PKS oraz przy ul. Kościuszki.

(aw)



## SONDA „TS”

### TADEUSZ DOMAŃSKI

- Poprę ten komitet wyborczy, który przekona mnie, że wreszcie zmieni się coś, jeśli chodzi o stan bezpieczeństwa w mieście. Bo to, co się ostatnio dzieje, przeraża wszystkich.

### DANUTA

- O wyborach samorządowych

## PRZEDWYBORCZE PREFERENCJE

Jesienią czekają nas wybory do samorządu. Zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta, czy wiedzą, kogo chcieliby wybrać w zbliżających się wyborach.

### KAZIMIERZ

- Na razie na głowie mam zupełnie inne sprawy niż jesienne wybory i prawdę mówiąc nie zastanawiałem się nad tym, na kogo zagłosuję. Zresztą na razie nie wiadomo jeszcze dokładnie, kto wystartuje i kto zapragnie dostać się do Rady Miasta.

### MARTA KAMIŃSKA

- Tak konkretnie to jeszcze nie wiem. Zawsze sympatyzowałam z prawicą.

### OLGA

- W ogóle o tym nie myślę. Jest na to stanowczo za wcześnie.

### PIOTR LEWANDOWSKI

- Ugrupowaniem najbliższym moim poglądom jest Unia Pracy i jeśli jej przedstawiciele wystartują do wyborów samorządowych, na pewno oddam na nich swój głos. No chyba, że okaże się, iż to co zaoferują, będzie sprzeczne z moimi wizjami.

### WANDA

- Zawsze jest tak, że kandydat na radnego mając na uwadze zdobywanie głosów wyborców zapowiada, że zrobi wiele, a potem okazuje się, że nawet nie kiwnął palcem, by zrealizować cokolwiek ze swoich obietnic. To jest najbardziej wkurzające i zniechęca ludzi do brania udziału w jakichkolwiek wyborach. Poprę tylko kogoś, kogo będę dobrze znała i będę pewna, że przynajmniej spróbuje wywiązać się ze swoich deklaracji. I nieważne czy będzie to zatwardziały komuch, czy nawiedzony postsolidarnościowiec.

będę myślała dopiero wówczas, gdy będzie dokładnie wiadomo, jacy ludzie startować będą z mego okręgu wyborczego.

### ALICJA MAKOWSKA

- Obawiam się, że jeszcze nie wiem. Przed każdymi wyborami mam kłopot, bo nie wiem, na kogo postawić i najczęściej kieruję się intuicją, a nie w pełni świadomym wyborem. Niestety, potem najczęściej okazuje się, że się pomyliłam. Do samorządu powinni dostać się przede wszystkim ci, którzy wiedzą, co powinno się w mieście zrobić, by mieszkańcom żyło się lepiej.

### IRENA

- Nie mam spreczowanych preferencji politycznych, stąd na pewno skupię się na konkretnych osobach. Kto to będzie, okaże się, gdy będzie pewne, kto stanie do wyborczej rywalizacji.

### ANTONI WĘGROWSKI

- Kogo poprę? Najlepiej niktogo, przynajmniej nie będę potem narzekał, że się pomyliłem, co zdarzyło mi się ostatnim razem.

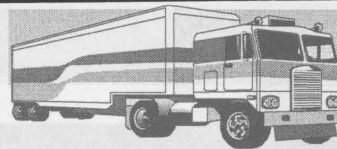
### JANUSZ

- Konkretnie to nie wiem, ale mniemam, że osoby z prawicowych ugrupowań, bo ich poglądy są zbliżone z moimi.

### KRYSTYNA BOROWSKA

- A bo to wiadomo na kogo w ogóle głosować? Czasem to mnie się zdaje, że wszyscy tylko chcą zdobyć sobie jakąś pozycję albo stanowisko, a nie rzeczywiście pracować na rzecz innych.

Notowała: Anna Wasilewska



## POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

### GOŚCIE SEZONOWI, A KŁOPOTY STAŁE

Ruch się zrobił w podsuwalskich ośrodkach wypoczynkowych. Pojawiają się samochody z tablicami rejestracyjnymi z różnych stron Polski i z zagranicy. W mieście na parkingach obserwować można różne marki pojazdów, w różnym wieku i o różnym stanie technicznym. Przypominajmy przybyszom, że drogi Suwalszczyzny są kręte, z dużą różnicą wzniesień, śliskie na brzegami jezior i rankiem zamglone. Mówmy naszym gościom, że każdego sezonu turystycznego zdarza się tu wiele wypadków i kolizji drogowych. Każdego roku kilka osób wraca z wczasów pociągiem lub autobusem, chociaż przyjechało na wypoczynek samochodami. Przyczyny bywają różne. Nie jest to tylko kwestia uszkodzenia samochodu w wyniku wypadku czy kolizji drogowej. Czasami ich auta zmieniają właściciela. Dzieje się tak szczególnie wówczas, gdy samochody parkowane są w przygodnych miejscach bez zabezpieczenia. W zasadzie przy każdym ośrodku wypoczynkowym jest strzeżony parking samochodowy. Można tam postawić pojazd nawet wówczas, gdy sami biwakujemy poza ośrodkiem. Zwyczaj jest to tylko sprawa uzgodnienia warunków parkowania. Pamiętajmy, że nie wszyscy przyjeżdżają na Suwalszczyznę wypoczywać. Niektórzy jadą tu do... „pracy”!

### WAŻNE PRZED WYJAZDEM!

Jednym z największych problemów wyjeżdżających na wczasy jest pozostawienie mieszkania bez opieki. Mnóstwo wariantów jego ochrony podają prasa, radio, telewizja, policja i... sąsiedzi. Niewiele jednak mówi się o pozostawionym bez opieki garażu. Małe pomieszczenie, gdzie stawiamy nasz samochód, jeszcze nie jest problemem. Zaczyna się on wówczas, gdy jest to jednocześnie nasz podręczny warsztat i magazyn zbieranych od lat części zamiennych. Może poprosić o opiekę mieszkających w pobliżu? Może kolega czy kuzyn będzie co dwa dni przychodził do garażu, otwierał i zamykał go, by pokazać, że jest on cały czas w użytkowaniu? To też sposób. Warto spróbować.

### SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Uwaga, niewidzialna ręka komunikacji suwalskiej nr... (to tajemnica) działa! Otóż naprawiła ona kładkę pod mostem kolejowym. Ciekawe, kiedy i pod kim się ona zawali.

2. Specjaliści od szkolenia kandydatów na kierowców zacierają ręce. Ośrodki w Giżycku i Elkku nie działają. Egzaminatory trzeba więc będzie zdawać w grodzie nad Czarną Hańczę. Mazurzy, pamiętajcie jednak, że suwalski styl jazdy nie jest łatwo naśladować!



## SYGNAŁY



Każdej soboty w naszym mieście rozbrzmiewa muzyka z estrady ustawionej przy stadionie miejskim lub w parku Konstytucji 3 Maja. To ukłon organizatorów tego typu imprez w stronę suwalskiej młodzieży. Jak powietrza brakuje miejsca dla dobrej rozrywki w grodzie nad Hańczę. Miejski stadion „Wigier” położony jest w dobrym miejscu dla prowadzenia i zabezpieczenia imprez masowych. Ale...

...sami dobrzy organizatorzy widowiska czy koncertu nie wystarczą. Trudno jednak nazwać dobrze zabezpieczoną imprezę, na której ochrona szybciej biegnie do bufetu z piwem niż do wyznaczonego posterunku. Ochrony na widowisku, o którym mowa, nie było - tak wynika z rozmowy z kilkudziesięcioma uczestnikami imprezy. Aby uczestnicy bawili się dobrze i bezpiecznie, impreza musi odbywać się w odpowiednich warunkach.

Jak zwykle, spisali się jedynie niezawodni strażnicy miejscy. Smutne!



## DLA CIAŁA I DUCHA

dokończenie ze str. 2

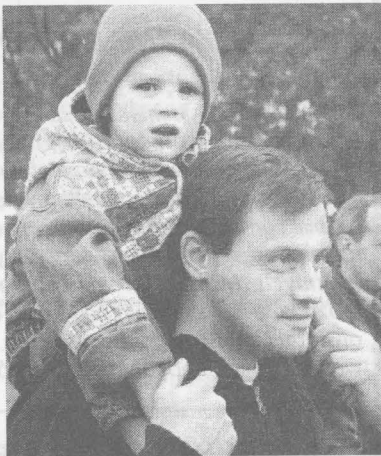
„Kapela Kaziuka Wileńskiego”. Prezentowały się też inne lokalne grupy artystyczne - „Fantazja”, „Shamrock”, „Nord Pole Band” oraz w niedzielny wieczór, w ramach radiowego „Studia Lato” - „VOX”

- Tegoroczny jarmark zaliczamy do imprez udanych - powiedziała prezes Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej **Elżbieta Niedziejko**. - Przebiegał spokojnie, zgodnie z harmonogramem. Skorzystało z niego sporo ludzi, chociaż z powodu dużej powierzchni stadionu nie było widać tłumów. Jedyne nie dopisała pogoda.

Pogoda nie przeszkadzała uczestnikom rajdu rowerowego. - Tak starannie dobraliśmy trasę, że nie spadła na nas ani jedna kropla deszczu. - chwalił się podczas rozdania nagród przewodnik rajdu **Marian Żukowski**. Uczynił to w „złą godzinę”, gdyż wypowiedź ukończył w strugach ulewy.

Tekst i foto:

**Zygmunt Gałaszewski**



### WSPÓLORGANIZATORZY:

Urząd Miejski, Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, OSiR, ROKiS, Radio Białystok, PTTK, Zarząd Miejski Związku Sportowego.

### SPONSORZY:

Browar Północny, ORBIS, Biuro Turystyki AGRO-UNIVERSAL, Suwalska Izba Rolnicza, Sklep Rowerowy ROTOUR, Augustowska Spółdzielnia Mleczarska, hurtownia JUVENA.





# WIĘŚCI ZNAD WIGIER

## WIELKOMIEJSCY ROLNICY

Otrzymałem informację, że kolejny warszawianin postanowił zostać suwalskim rolnikiem gospodarującym w Wigierskim Parku Narodowym. Ponoć wysoko postawiona warszawska dama wskazała palcem, przy którym brzegu Wigier ma stanąć jej posiadłość. Potem sprawą zajął się ministerialny urzędnik, „nacisnął” kogo trzeba i w przyspieszonym tempie realizowana jest wizja „pieniężnej” warszawianki.

Bezpośrednio nad Wigrami leży miejscowość Zakąty, która znana jest nie tylko z atrakcyjnego położenia, ale też z faktu, że mieszka tam popularny satyryk-aktor-rolnik Stanisław T. Już w latach siedemdziesiątych zapragnął domu bezpośrednio nad Wigrami. Ponieważ teren był chroniony przed tego typu przybyszami, sprytnie obszedł obowiązujące przepisy. Nabył kilka hektarów ziemi i stał się rolnikiem. Ukończył nawet przeszkolenie rolnicze i po zdaniu egzaminu uzyskał kwalifikacje. Niejednokrotnie w

W pewnej chwili ujrzałem na leśnej polance - po obu stronach drogi - 3 ogromne budynki wykonane z drewna, ale kubaturą porównywalne z dużymi schroniskami górskimi. Już na pierwszy rzut oka widać, że swą wielkością i architekturą kłócą się zupełnie z dziewiczym otoczeniem. Tubyłcy poinformowali mnie, że budowane są przez górali. Gdy zapytałem o właściciela tych obiektów, rolnicy odpowiedzieli niechętnie i mieli podzielone opinie na ten temat, bo nie byli pewni, czy znana im z sejm

krzywdzie i budują pałace - zakończył rozmowę napotkany suwalczanin. Jest pod tym względem znacznie gorzej niż za komuny - dorzucił na odchodne.

Nie udało mi się potwierdzić informacji o tajemniczej warszawskiej damie wskazującej palcem wybrane przez siebie miejsce. Potwierdziło się jedynie, że sposób praktykowany przez Stanisława T. nadal święci triumfy, aczkolwiek inwestorzy już nie budują „cichcem” typowych siedlisk, tylko ogromne dwory i obiekty towarzyszące o niewiadomym przeznaczeniu.

Zmienił się ustrój, rządzi nami ponoć pryncypialny wojewoda, a etatowi strażnicy chronią suwalską przyrodę. Jednak obchodzenie przepisów nadal jest możliwe. Ile kosztuje, nie wiem.

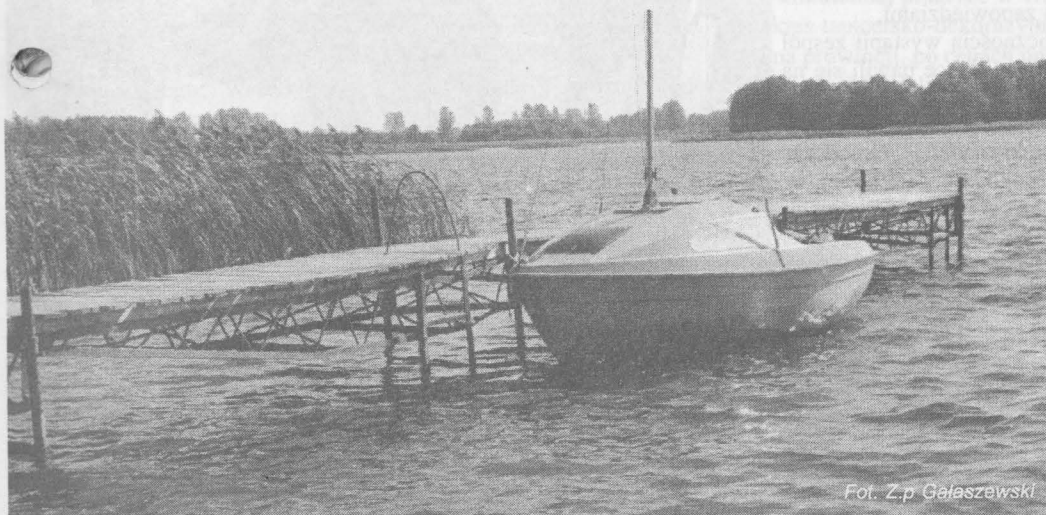
Zwykłym szarakom wytyczyło się ścieżki w WPN, z których - pod groźbą kary - nie wolno im zbyć. I słusznie. Po co mają się denerwować?!

## DO SUWAŁK

Ruszyłem w drogę powrotną. Zaczął padać rzęsy deszcz. Może Stwórca chodziło o ochłodzenie mego czoła rozgrzanego tym, co w podróży ujrzałem. A może już na tym ziemskim padole tak musi być - pomyślałem sobie przecierając okulary. Może nie powinno być zakazów, zwłaszcza dla bogatych? Jadąc po mokrym asfalcie zauważyłem małe żabki, które próbowały przemieścić się z jednej strony lasu na drugą. Było ich wiele, ale przejeżdżające co chwilę limuzyny miażdżyły je śmiertelnie. Z pewnością pasażerowie tych pojazdów nawet tego nie dostrzegali. Mimo że żabki żyją na swym terenie, nie ma ich komu bronić. Te żabki przypominały mi w pewnym sensie zwykłych współrodaków, którzy sądzili, że przeskakując z jednego ustroju społecznego do drugiego, znajdą wreszcie zwykłą sprawiedliwość i rzeczywiste zrównanie szans. Jednak kolejna nadzieja stała się matką...

A może ktoś, z tytułu sprawowanej funkcji, Czytelnikom „TS” i autorowi wyjaśni problemy związane z „warszawskimi rolnikami”? Może i Czytelnicy pragną poruszyć ten temat?

Jerzy Broc



Fot. Z p. Gęlaszewski

## PRZEJAZDZKA NAD WIGRY

W sobotnie południe wsiałem na rower i obrałem kierunek Bryzgiel. Tam też ujrzałem mającego suwalczanina spacerującego wokół swej rezydencji. Z pewnością nie jest on jedynym sezonowym mieszkańcem Bryzgiela, odnosi się bowiem wrażenie, że wiele posiadłości tam leżących należy do przybyszów. Mimo bardzo zastrzonych wymogów dotyczących osiedlania się w Wigierskim Parku Narodowym zbyt wielu potrafi ominąć prawne bariery.

## ROLNIK Z ZAKĄTÓW

Opuszczając Bryzgiel skręciłem w piaszczystą drogę przebiegającą wzdłuż chronionego jeziora Wigry. Cały ten teren wraz ze sporą otuliną stanowi Wigierski Park Narodowy. Można tam zauważyć wiele budowanych bądź rozbudowywanych wczasowych siedlisk.

swych wypowiedziach poruszał ten temat i wyglądało, że było w tym sporo - godnych satyryki - wydarzeń. Faktem jest, iż spełnił wszystkie wymogi formalne i pokonał bariery postawione przez ówczesną władzę. Natychmiast też po uzyskaniu stosownych zezwoleń zbudował dom, a nabytą ziemię wydzierżawił rolnikom. Ponoć przy obopólnym zadowoleniu. Ilu mamy takich rolników, wiedzą z pewnością nasi wojewódzcy decydenci i zawiadujący WPN, bo taka rolnicza metamorfoza musi być przez nich uprawomocniona.

## REZYDENCJA W CZERWONYM KRZYŻU

Głównym celem mojej przejażdżki była miejscowość Czerwony Krzyż, w której, według moich informatorów, miała się znajdować wyjątkowo nietypowa budowla, nieporównywalnie większa niż dom Stanisława T. Nie musiałem jej długo szukać.

mowych obrad wysoka persona, którą tu widzieli, jest rzeczywistym właścicielem. Budowa jest prowadzona w dość tajemniczej aurze, a jedyna tablica, jaką dostrzegłem na placu budowy, informowała: „Teren prywatny, osobom obcym wstęp surowo wzbroniony!”

Zapytałem tubyłców, jak to możliwe, że prawie w środku Wigierskiego Parku Narodowego przybysz może prowadzić takie inwestycje.

- *Panie, kto ma pieniądze, to wszystko obecnie może* - odpowiedział mi nieznajomy.

- *Kupił od rolnika ziemię i stał się rolnikiem* - dopowiedział drugi.

- *A jaką działalność rolniczą waszym zdaniem może on tu prowadzić?* - zapytałem retorycznie.

- Rozmówcy roześmieli się i spojrzeli na mnie niczym na przybysza z Marsa.

- *Panie, bogactwo się na naszej*

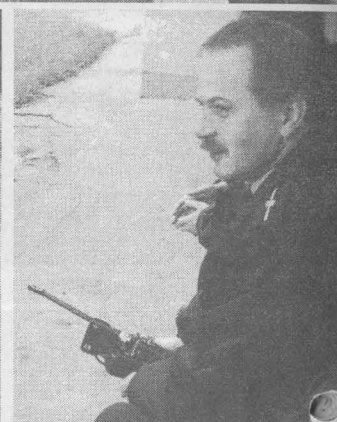
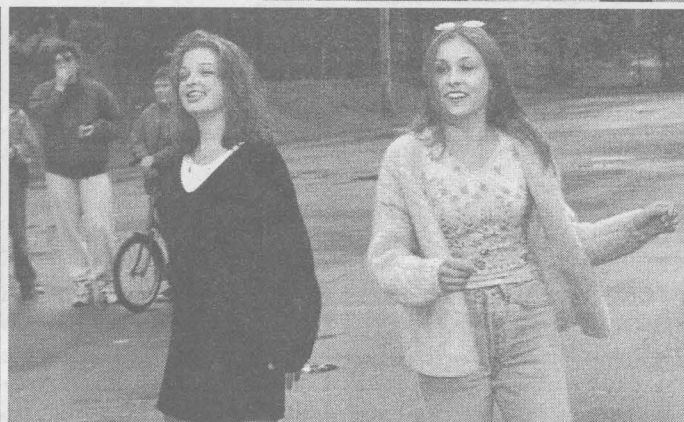


## POCHMURNY PIKNIK

Organizatorzy tegorocznych imprez nie mają szczęścia do prawdziwie letniej pogody. Po raz kolejny było deszczowo i wietrznie, jednak młodzi miłośnicy muzyki i tańca nie zawiedli i pierwszy z wakacyjnego cyklu „Pikników Muzycznych” odbył się zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami.

Tym razem przed suwalską publicznością wystąpił zespół „Fan Joy” z Białogostoku. Fani muzyki dance bawili się na stadionie miejskim do późnego wieczora.

Organizatorzy imprezy - Biuro Usługowo-Handlowe „Mirage” oraz suwalski Urząd Miejski - mają nadzieję, że podczas najbliższego, sobotniego „Pikniku” pogoda będzie już prawdziwie letnia i ściągnie na stadion więcej miłośników dobrej zabawy. (aw)



## SZACHOWE MISTRZOSTWA

W końcu czerwca br. w Szkole Podstawowej nr 10 odbyły się Wojewódzkie Mistrzostwa Juniorów w Szachach zorganizowane przez Okręgowy Związek Szachowy w Suwałkach. Uczestniczyło w nich 97 zawodników reprezentujących 9 klubów. Sędzią głównym zawodów był Mikołaj Bura.

Nagrody ufundowali Urząd Wojewódzki, Urząd Miejski i Bank PKO BP O/Suwałki.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli szachiści z Sido Café Hańcza Suwałki przed Uczniowskim Międzyszkolnym Klubem Szachowym Suwałki i Czarnymi Olecko.

W poszczególnych grupach wiekowych mistrzami województwa zostali:

do lat 10:  
Magdalena Matyszewska (Olecko) i Tomasz

Warakomski (Suwałki);  
do lat 12:

Magdalena Kozak (Suwałki) i Mateusz Romanowski (Ełk);  
do lat 14:

Agnieszka Sapkowska (Augustów) i Dariusz Klimaszewski (Olecko);  
do lat 16:

Anna Kosakowska i Kamil Grycel (oboje z Suwałk);  
do lat 18:

Paulina Kamińska (Suwałki) i Michał Bukowski (Augustów).

Najmłodsza zawodniczka **Anna Warakomska** z Suwałk (zdobyła wicemistrzostwo województwa) pójdzie we wrześniu do... „zerówki”.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski



Anna Warakomska.

# SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją  
Zygmunta Filipowicza



Niżej podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przedsięwzięwszy w przejeździe swym zabawić w mieście Suwałkach na czas krótki, przedstawić będzie miał zaszczyt kilka wielkich reprezentacyjnych sztuk, złożonych głównie z wielu rozmaitych ekwilibrystycznych i gimnastycznych ćwiczeń, jako też chińskich i arabskich balansów, woltażerskich, rycerskich, herkulesowych i wiele innych zadawalających publiczność ćwiczeń oraz angielskich i indyjskich sztuk w związku z włoskimi pantonimami będących. Każdą reprezentację afisz wyłączny poprzedzać będzie.

H. Ejsfeld.

„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” nr 19 z 1844 r.

Znany Hotel Warszawski w Suwałkach wzięty teraz przeze mnie wierzawę do najlepszego doprowadzonym został stanu i porządku, obejmując zgoła wszelkie wygody, jakie tylko podróżującego zadowolili mogą; raczy zatem Szanowna Publiczność w podróżach swych przez Suwałki ten hotel swoją obecnością zaszczyścić.

Ch. Landau.



*Gmach sądu wzniesiony w połowie XIX w. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego.*

Repr. W. Arasimowicz

„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” nr 44 z 1844 r.

Zakład blacharski Konstantego Ścisłowskiego w Suwałkach, ul. Główna nr 82 przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące: wykonywa krycie dachów i wież kościelnych, a także posiada skład trumien metalowych i drewnianych i wianków w wielkim wyborze.

Wszelkie roboty wykonywa starannie po cenach możliwie niskich.

„Tygodnik Suwański” nr 2 z 1906 r.

## Przedstawienie amatorskie

Dnia 17 bm. odbyło się w sali klubu przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem uczniów Szkoły Handlowej na wpisy dla niezamożnych uczniów tejże szkoły.

Grano: „Przy kolei” Jordana, „Dzieci muzy” Fr. Domnika i „Nasze bzik” H. Piątkowskiego.

Przedstawienie szło wybornie, dzięki doskonałemu wyreżyserowaniu, którym się zajął p. J. Paprocki. Prym trzymały panie, grając z ogromnym przejęciem się i oddaniem się sztuce. Publiczność tylko nie dopisała, a szkoda, bo było to jedno z lepszych przedstawień.

„Tygodnik Suwański” nr 3 z 1906 r.

## Zatrzymanie kontrabandy

W zeszłym tygodniu w Suwałkach miejscowa policja zatrzymała wóz naładowany kontrabandą, składającą się z rozmaitych towarów, jako to: herbaty, jedwabiu, bielizny itd. Woźnica zbiegł. Wóz z towarem odstawiono na komorę celną. Wartość zatrzymanej przez policję kontrabandy obliczają na sumę 600 rubli.

„Tygodnik Suwański” nr 27 z 1906 r.



Tapicer dekorator Roman Szafranowski w Suwałkach, ul. Główna, dom Zawadzkiego.

Po kilkuletniej praktyce w Warszawie przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące, zarówno na miejscu, jak i na prowincji, po cenach umiarkowanych. Materace, pokrowce. Obijanie mebli i dekoracje salonów.

„Tygodnik Suwański” nr 15 z 1907 r.



*Ulica Bakalarzewska – okres międzywojenny. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego.*

## Kultura

Dzieci, a nawet starsi, bez najmniejszej ceremonii obłamują często gałęzie z drzew, którymi wysadzone są ulice naszego miasta. W imię kultury publiczność sama powinna zaopiekować się krzywdzonymi drzewami. Uczmy się samopomocy! – Boć przecież od naszych stróżów bezpieczeństwa w tym względzie opieki spodziewać się nie możemy; na takie „drobnostki” oni... czasu nie mają.

„Tygodnik Suwański” nr 21 z 1907 r.

## Hojny dar

P. Julian Dziekoński ofiarował 100 rb [rubli] na instrumenty dla Straży Ogniowej Ochotniczej.

„Tygodnik Suwański” nr 1 z 1912 r.

## Samobójstwo

3 stycznia o godz. 5 wieczorem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru oficer 2. pawłogradzkiego pułku huzarów – Bokow.

„Tygodnik Suwański” nr 1 z 1912 r.

## Święto kwiatka

We wtorek, dnia 11 czerwca odbędzie się w naszym mieście święto kwiatka, tym razem „polnej różyczki” na rzecz tutejszego Towarzystwa Dobroczynności. Zarząd Towarzystwa z prezesem ks. Powiłałtsem na czele dokłada wszelkich starań, aby uroczystości nadać jak najwięcej powabu i różnorodności. W tym celu uzyskano pozwolenie na urządzenie w ogrodzie zabawy kwiatowej, podczas której będzie przygrywać orkiestra wojskowa.

„Tygodnik Suwański” nr 23 z 1912 r.

## MAMY SWOJEGO DUSZPASTERZA

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Zarząd Koła w Suwałkach od dłuższego czasu otrzymywał od swoich członków postulat, aby Stowarzyszenie zostało objęte opieką duszpasterską, wzorem innych Stowarzyszeń lub związków pozarządowych. Spełniając prośbę zainteresowanych, Zarząd Koła zwrócił się z prośbą do Ekscelencji Biskupa Diecezji Ełckiej o powołanie duszpasterza dla naszego Stowarzyszenia, dodając, że jego siedziba znajduje się na terenie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suwałkach.

Z ogromną radością komunikujemy wszystkim, że biskup diecezji ełckiej z dniem 15 czerwca br. powołał ks. kan. Jerzego Zawadzkiego, proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa diecezjalnym duszpasterzem diabetyków diecezji ełckiej.

Na pierwszym spotkaniu ks. Jerzy Zawadzki stwierdził, że z ogromną satysfakcją przyjmuje obowiązki opieki duszpasterskiej nad chorymi na cukrzycę. Przedstawiciele Zarządu Koła jak i Zarządu Wojewódzkiego PSD w Suwałkach serdecznie podziękowali ks. Jerzemu Zawadzkiemu za przyjęcie opieki duszpasterskiej nad Stowarzyszeniem. Na spotkaniu w lipcu opracowany zostanie plan współpracy z duszpasterzem diecezjalnym. Wszystkich członków Koła prosimy o kontakt z Zarządkiem i zgłaszanie propozycji i wniosków do pracy Zarządu.

Marian Mieczkowski

## JEST INACZEJ

W nawiązaniu do artykułu „O dobrych chęciach” w „TS” w rubryce „Kosym okiem” z dnia 8.07.1998 r. chciałbym zaprotestować przeciw opinii redaktora ps. „Marek” na temat oceny pracy suwalskiej kompostowni. To, co redaktor napisał, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Pan „Marek” nigdy nie oglądał, nawet „kosym okiem” kompostowni i nie ma najmniejszego pojęcia o jej pracy i roli, jaką spełnia w ochronie środowiska.

Po pierwsze: Surowce wtórne nie są kompostowni potrzebne. Lepszym materiałem do kompostowania są odpady komunalne pozbawione surowców wtórnych. Dostarczane do zakładu surowce są w ZUOK segregowane i przesyłane dalej do przetwórstwa.

Po drugie: Kompostownia suwalska pracuje od 2.11.1994 r. i unieszkodliwia całość odpadów komunalnych z miasta Suwałki i okolicznych gmin, przerabia około 60 ton odpadów na dobę i jest jedynym po tej stronie Wisły zakładem w cywilizowany sposób unieszkodliwiający odpady i jest bardzo potrzebna mieszkańcom i środowisku naturalnemu Suwałk.

Poprzez zastosowane tu nowoczesne rozwiązania spełniamy wymogi Unii Europejskiej, do wód gruntowych nie trafiają odcieki, a składowany nierozkładalny balast jest pozbawiony części organicznych i nie powoduje powstania metanu.

Produkowany tu kompost jest doskonałym, posiadającym atest, nawozem organicznym.

Rada Europy przyznała za dobrą pracę i rolę, jaką spełnia zakład w ochronie środowiska naturalnego, a nie za wybudowanie „prestiżowego pomnika”.

Zapraszam pana „Marka” do odwiedzenia zakładu i zweryfikowania swoich poglądów na temat pracy i przydatności zakładu. Nadmieniam, że na łamach „TS” kilkakrotnie rzeczowo i obiektywnie opisywano nasz zakład.

Romuald Koleśnik  
dyrektor Zakładu Utylizacji  
Opadów Komunalnych w  
Suwałkach

## BABSKIE POGADUCHY

### PIWO

Piękną jesień mamy tego lata. Nie zazdroścę tym wszystkim, którzy zaplanowali urlop na lipiec. Pogoda jest raczej barowa, a jeśli bar, to piwo. Takie bardzo dobre kojarzy mi się z Pragą, gdzie nauczyłam się pić ten złoty trunek. Zachwycona byłam (i jestem) ich pijalniami, szmerkiem tam panującym i jakąś dziwną atmosferą - spokoju i przyjaźni. Pijalnie są na każdym kroku, ale nie ma pijanych i awantur. To dopiero kultura picia! Zachwycona byłam kelnerami w skórza-

Nierzadko jestem świadkiem rozmów, z których wynika, że Suwałki są miastem skorumpowanym. Padają w nich nazwiska różnego kalibru decydentów. Mówi się o „przekrętach” przetargowych, nieuzasadnionych zmianach w już zatwierdzonych projektach, naciąganych aneksach, podkładaniu zmodyfikowanych dokumentów itp. Ponoć to wszystko ma na celu zagarnięcie do prywatnych (spółkowych) kiesi jak największych sum społecznych pieniędzy. Podaje się przykłady sterowanej prywatyzacji, która doprowadziła do tego, że niektórzy lokalni „możni” lub poddawani przez nich osoby, za tzw. „psi grosz” przejęli na własność znaczny majątek. Oczywiście w tym procederze bierze aktywny udział całe grono osób zajmujących się wycenami, przeprowadzaniem formalnym zmian własności, konsultingiem itp. Łatwo się domyśleć, iż nie czynią tego bezinteresownie. Podobno istnieje prawie mafijny układ wzajemnego wspierania się i marny los tego, kto się wychyli lub przeciwstawi lokalnym bonzom.

Gdy pytam rozmówców, dlaczego nie zgłoszą tych zarzutów instytucjom kontrolnym lub organom ścigania, dają mi do zrozumienia, że jestem bardzo naiwny. Tłumaczą mi, że osoby zaj-

mujące się tymi „machlojkami” to sprytni kombinatorzy, znający luki prawne i potrafiący prawie wszystko „przeprowadzać” bez naruszenia prawa. Zdarzają się wprawdzie wpadki, ale w takich sytuacjach pomagają zaprzyżnieni kontrolerzy i stróże prawa, którzy też są umocowani w lokalnym układzie poprzez wspólne interesy lub rodzinne powiązania. Także lokalne mass media żyjące głównie z reklam są im w znacznej części podporządkowane. Wystarczy przejrzeć lokalne czasopisma, żeby się domyśleć, kto za nimi stoi.

Zdaniem moich rozmówców korupcja zaczyna się już w szawie. Zaproprowano mi przejazdkę rowerową nad Wigry (w okolicy Bryzgly) i obejrzenie nowo budowanej posiadłości w ustawowo chronionym Wigierskim Parku Narodowym, w którym podobno tylko tamtejsi rolnicy oraz biedni turyści napotykają na utrudnienia. (Pojechałem, a to co zobaczyłem, opisuję w innym miejscu „TS”).

Trudno mi powiedzieć, czy to co słyszę, to zwykły małomiasteczkowy magiel, przedwyborcze zagrywki czy fakty, które przerażają. W sprawie „warszawskiego rolnika” sporo informacji niestety, potwierdził się.

Jerzy Broc

nych fartuchach, którzy z pierwszym piwem przynoszą klientowi „listok”, na którym stawiają tylko kreski - kolejne piwa.

Nam daleko do takiej kultury. W barach trzeba uważać, by przypadkowo nie dostać od zbuntowanej młodzieży. I pomimo tego, że nad każdym barem jest wywieszka o alkoholu i 18 latach, to i tak nikt tego nie przestrzega. Obserwowałam wielu suwalskich barmanów i żaden nie żądał od małolatów dowodów tożsamości. Przepraszam, raz się zdarzyło, ale właściciele założyli się, czy pewna młoda dama jest

już pełnoletnia. Nikt nie zabrania też kupowania nawet całych zgrzewek piwa w nowo otwartym sklepie na os. Północ. A młodych klientów jest tam niemało, zwłaszcza w dni weekendowe, kiedy wyjeżdżają nad jeziora, na ogniska. Jednym z miast, w którym bardzo przestrzega się tego zakazu, jest Zakopane. Byłam tam w czasie ferii i nie spotkałam lokalny, w którym by nie sprawdzano dowodów tożsamości. Wyjątki, jak się okazuje, są. A u nas? Niestety, prawo prawem, a życie rządzi się swoimi zasadami.

Zocha

## MALARSTWO MUŠKI

W kawiarni „Jaćwing” można obejrzeć prezentowane po raz pierwszy w Suwałkach malarstwo **Tymoteusza Muški**. Ekspozycja zawiera 23 obrazy olejne. Przedstawia m.in. scenki z codziennego życia („Prządki”) i poetyckie („Rybak i żaby”), wspomnienia z dzieciństwa („Herody”) i tematy nawiązujące do pobytu w domu opieki społecznej („Wejście pani Waci do zakładu”).

Prace pochodzą ze zbiorów ROKiS-u i mieszkańców Suwałk. Wystawę zorganizowali, przy współpracy z Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Sztuki, właściciele „Jaćwinga”.

Tymoteusz Muško, niezjący już plastyk prymitywista, urodził się w 1917 r. w Monastyrsku. Był wychowankiem artystycznym pracowni plastycznej Powiatowego Domu Kultury w Suwałkach, gdzie trafił za namową ówczesnego dyrektora Domu Opieki Społecznej - **Zygmunta Zarębskiego**. Tworzył pod kierunkiem instruktora PDK, a później Wojewódzkiego Domu Kultury - **Jadwigi Błaszczuk-Jurkonis**. Zmarł 1985 r. w Węgorzewie.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



### ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

6-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 650-667, fax 663-098  
ogłasza przetarg nieograniczony na budowę: linii energetycznej i komunalno-oświetleniowej 4xA170+AL25 mb.-444 w ulicach Jagiełły i Sobieskiego w Suwałkach.

Termin realizacji do 11.09.1998 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia w cenie 24,40 zł można otrzymać w pok. 133 Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Uprawnioną do udzielania informacji jest Jadwiga Stroczkowska.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 1200 zł do dnia 21.07.1998 r. na konto w PBK O/Suwałki nr 11101532-778-3620-3-06.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na budowę linii energetycznej w ul. Jagiełły i Sobieskiego w Suwałkach” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w pokoju 133 Urzędu Miejskiego do dnia 22.07.1998 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia **22.07.1998 r.** o godz. 10.30 w siedzibie zamawiającego, pokój 117.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- 2) spełniają wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

138/98

## PRACA W NIEMCZECH

Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach informuje, iż istnieje możliwość zatrudnienia w Niemczech w charakterze pracowników-gości w zawodach: **obsługa hotelu, gastronomia (gł. kucharki i kelnerki), ekonomiści do pracy w McDonald's, murarz-tylnik, dekarz, brukarz, rolnik, blacharz budowlany, ślusarz-spawacz, fizykoterapeuta, kamieniarz, rzeźnik, piekarz, cieśla budowlany, pielęgniarz, ogrodnik.**

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie kierunkowe (co najmniej zasadnicze zawodowe),
- dobra znajomość języka niemieckiego,
- wiek 18-40 lat.

Osoby zainteresowane podjęciem pracy w Niemczech i spełniające ww. warunki, powinny zgłosić się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9B w **nieprzekraczalnym terminie do 31 lipca 1998 r.** z następującymi dokumentami:

- kserokopia świadectwa szkolnego lub dokumentu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe (oryginał do potwierdzenia),
- kserokopie wszystkich świadectw pracy (oryginał do potwierdzenia),
- dwa zdjęcia.

Ponadto wszystkie dokumenty potwierdzające wykształcenie i staż pracy powinny być przetłumaczone na język niemiecki przez tłumacza przysięgłego. Po zgłoszeniu się do WUP kandydat otrzyma dokumenty (bewerbung) do wypełnienia w języku niemieckim.

**Szczegółowych informacji udziela Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach, ul. Przytorowa 9B, pokój nr 9, tel. 66-66-01 wew. 114.**

### INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** główna księgową, murarz, stolarz, kucharz, kelnerka, krawiec, mechanik samochodowy, mechanik maszyn rozlewniczych, pracownik budowlany.

**Praca dla absolwentów:** mechanik samochodowy, sprzedawca, przedstawiciel handlowy, pracownik budowlany, fryzjer, szwaczka, pomocnik stolarza.

**Praca interwencyjna:** sprzedawca.

**Praca dla niepełnosprawnych:** kierowca, palacz-suszarnik.

**Roboty publiczne:** robotnicy budowlani i fizyczni, ogrodnik.

**Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.**

### PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

### POSIADA DO SPRZEDAŻY

jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ul. E. Plater.

#### OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- opomiarowanie zużycia wody,
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza,
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

**Ponadto PRiiP sp. z o.o.**

**posiada do szybkiej sprzedaży:**

- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (skrajny) przy ul. Sikorskiego o pow. 167 mkw. (działka 385 mkw.),
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego (z możliwością adaptacji na gabinety lekarskie).

**Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, tel. 677-103 lub 677-100.**

134/98

### OGŁOSZENIE DROBNE

● Komputeropisanie. Tel. 67-84-97.

107/98



Jest zimno, regularnie pada, ale nie narzekamy na brak gości - powiedzieli dziennikarze „Gazety Współczesnej” w podsuwalskim Szelmencie. Tak jest również podobno w innych ośrodkach. Polacy przyjeżdżają, gorzej z cudzoziemcami. We „Wprost” jeden z organizatorów twierdzi, że biura turystyczne nie potrafią tak ułożyć trasy podróży, by zwiedzający nasz kraj nie trafili na brud w łazience, restauracji, na dworcu, w schronisku, hotelu bądź na szlaku. Psuje to wrażenie z pobytu i sprawia, że rozczarowany turysta więcej już do nas nie przyjeżdża. I dalej Polska miała zresztą opinię kraju brudnego już przynajmniej w XIX wieku (...). Mimo zauważalnego postępu, także w III Rzeczpospolitej nie uwolniliśmy się od piętna brudasów Europy. „Wprost” wspiera te słowa mapką „Brudnej Polski”. Wbrew obiegowym opiniom Mazury i Suwalszczyzna wypadają na niej lepiej niż dobrze. Okazuje się, że w porównaniu np. z łomżyńskim czy szczecińskim, gdzie kupowanie żywności i jedzenia w placówkach gastronomicznych jest szczególnie ryzykowne, u nas jest prawie czysto. Albo rzeczywiście, wbrew temu co widać, jest lepiej, albo... sanepid jest tu mniej drobiazgowy.

Na Suwalszczyźnie prowadził ogólnopolskie badania prof. Aleksander Nalaskowski. Chciał ustalić gotowość nauczycieli do przyjęcia i wprowadzenia reformy oświaty. Wyniki komentowała „Gazeta Wyborcza”. - Nikt nie mówi o potrzebie samodoskonalenia, o hobby, zainteresowaniach, nie tęskni do sportu, turystyki, zdrowego życia. Ani jeden z respondentów nie napisał, że marzy o tym, by być lepszym nauczycielem czy wychowawcą. Zdaniem Nalaskowskiego szkoła tworzona przez takich pedagogów jest instytucją, z której młodzi ludzie wynoszą lęk przed światem i potrzebę chronienia się w kręgu najbliższych. Maria Kruczkowska interpretując wyniki, uznała: na wsiach, na obrzeżach kraju, refor-

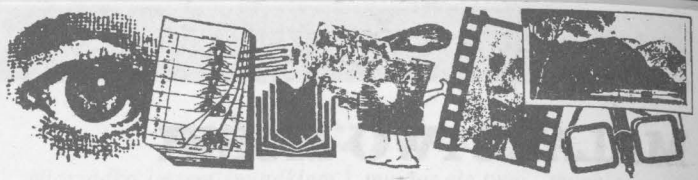
ma będzie realizowana jedynie „sprawozdaniowo”. W słabych szkołach pogłębi tylko kryzys. W rezultacie zamiast Polski B, będziemy mieli Polskę Z.

Nie tylko w szkolnictwie, jak pisze „Gazeta Współczesna”, na wakacje znakomita większość placówek kulturalnych nie przygotowała dla dzieci i młodzieży żadnej „odtrutki” na nudę. (...) Najgorzej rzecz ma się w samych Suwałkach. (...) Dyrektorka MDK Jolanta Hinc-Mackiewicz nie ma sobie nic do zarzucenia. - Wszyscy nasi instruktorzy przez cały rok pracowali również w soboty i niedziele nie biorąc za to żadnych dodatkowych pieniędzy. Zorganizowaliśmy ponad 80 imprez, myślę więc, że zasłużyli sobie na wypoczynek. Ponadto brakuje pieniędzy na działalność, no i są wakacje.

Ostatnie już w wojewódzkim mieście. Potem wszystko się zmieni. Premier Jerzy Buzek zapewnił w „Rzeczpospolitej” - powiaty będą mogły wybierać czy chcą budować np. filharmonię czy drogi. Warto będzie przypomnieć te słowa premierowi, gdy w przyszłym roku podzieli się środki na wakacje dla dzieci. O drogach i filharmonii nie wspominając.

Na razie miasto toczy bój o lokalizację „kasy chorych”, która potrzebuje ok. 600 mkw. i ma zatrudnić ok. 40 osób. Zdaniem „Kuriera Porannego” konkurują z Suwałkami Elk i Augustów. Nasi przedstawili aż dwie propozycje - „starą pocztę”, gdzie ma swe wystawy ROKiS i szpital z bazą danych. Oczywiście lepiej zlikwidować jedną z czterech w mieście placówek kulturalnych i do zabytkowych wewnątrz wprowadzić urzędników. A zresztą i tak kasa chorych będzie w Augustowie, bo tak zapowiedział kilka dni temu Dariusz Ciszewski. Co prawda, nie potrafił podać żadnych racjonalnych argumentów przemawiających za taką lokalizacją, ale przecież wystarczy, że chce dowartościować swoje rodzinne miasto. Nieraz już uodrodnął, że wszystko może.

Marek Starczewski



## PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - „Plakaty” Stasysa Eidrigevičiausa

Galeria PAcamera - wystawa fotograficzna Anny Beaty Bohdziewicz „Antypocztówki. Warszawa-Berlin-Cannes”

Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa ilustracji Juliusza Szczęsnego Batury „Świat baśni”

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa malarstwa Tymoteusza Muśki

### Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

### Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

### Kino „Bałtyk”

15-16.07 - „Farba”, prod. polskiej, od lat 15, godz. 16.00

„Pan Mago”, prod. USA, od lat 12, godz. 18.00 i 20.00

17.07 - „Na ostrzu szpady”, prod. francuskiej, od lat 15, godz. 15.45

„Dzikie żądze”, prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00

18-22.07 - „Na ostrzu szpady”, prod. francuskiej, do lat 15, godz. 15.45

„Dzikie żądze”, prod. USA, od lat 15, godz. 18.00

„W akcie desperacji”, prod. USA, od lat 15, godz. 20.00

### XVIII Suwalskie Lato Muzyczne

19.07 w konkatedrze św. Aleksandra koncert organowy Gerharda Blanka z Niemiec

### Ośrodek Sportu i Rekreacji

18-25.07 - Piknik Muzyczny (stadion piłkarski przy ul. Zarzecze 26)

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

18-19.07 - Regaty o Puchar Wigier (Wigierski Park Narodowy)

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przysłali nam życzenia z okazji wydania 400. numeru „Tygodnika Suwalskiego”. Mamy nadzieję, że nadal pozostaną Państwo naszymi czytelnikami i że wspólnie będziemy obchodzić kolejne jubileusze.

Redakcja

## ZAPROSILI NAS:

- ★ **Urząd Wojewódzki** na konferencję prasową dotyczącą skupu zbóż.
- ★ **Rzecznik Prasowy Wojewody Suwalskiego** na spotkanie dot. bezpieczeństwa mieszkańców i turystów w czasie letniego sezonu i konferencję prasową z prezesem Związku Polaków na Litwie Ryszardem Maciejkińcem.
- ★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na konferencję prasową poświęconą omówieniu realizacji planu pracy ROKiS.

Dziękujemy!

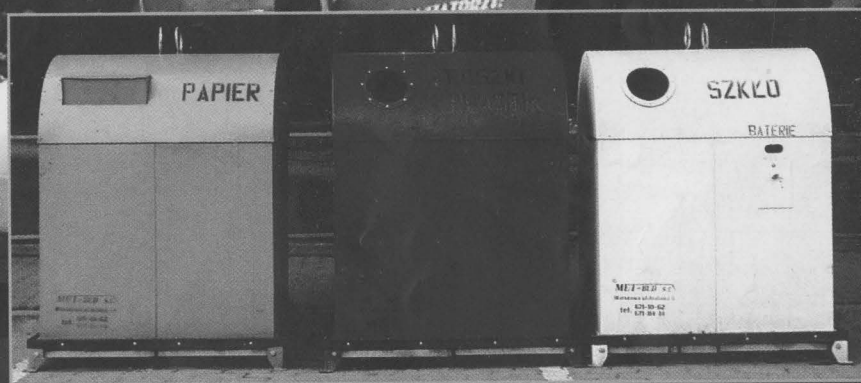
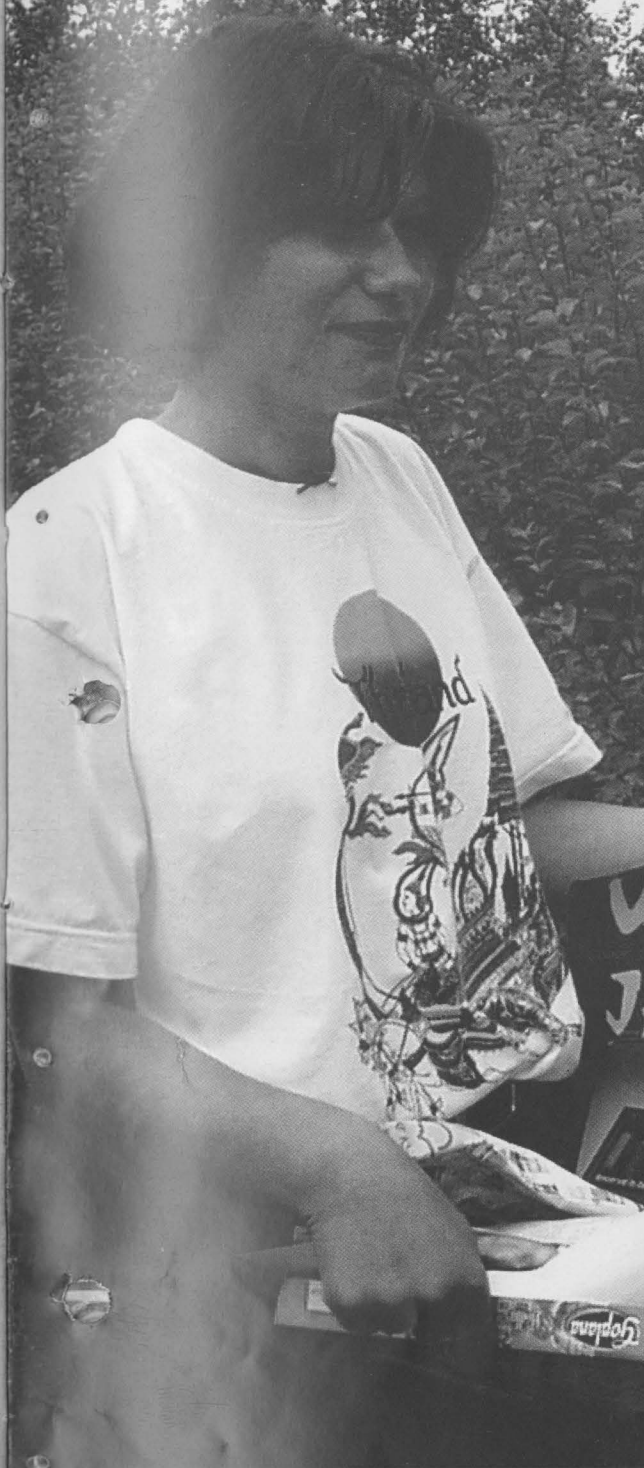
## TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# NADZIEJA W MAŁEJ EKOLOGII

Urząd Miejski w Suwałkach

## SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW



### Pojemnik CZERWONY

Przeznaczony do gromadzenia plastiku i metali – głównie butelek i puszek po napojach, oczyszczonych puszek po konserwach, przedmiotów z twardego plastiku itp.

**NIE MOŻEMY JEDNAK WRZUCAĆ DO NIEGO OPAKOWAŃ PO OLEJACH, FARBACH I INNYCH CHEMIKALIACH.**

Jedną taką „chemiczną” butelką lub puszką powoduje, że cała zawartość pojemnika jest zmarnowana.

### Pojemnik BIAŁY

Przeznaczony do gromadzenia szkła białego i kolorowego, czystych butelek bez nakrętek i kapsli, czystych słoików – także bez nakrętek. Możesz je tam wrzucać nawet jeśli są potłuczone.

**NIE NALEŻY WRZUCAĆ SZKŁA OKIENNEGO I ŚWIETŁÓWEK.**

W pojemniku tym znajduje się również kieszeń do gromadzenia baterii.

### Pojemnik NIEBIESKI

Przeznaczony do gromadzenia papieru, gazet, zużytych zeszytów, papieru pakowego, tektury i innych, jednym słowem – makulatury. **NIE MOŻEMY WRZUCAĆ TUTAJ NP. PAPIERU ZATŁUSZCZONEGO (PO KANAPKACH, PO MAŚLE), POBRUDZONEGO SMARAMI CZY FARBAMI, OPAKOWAŃ PO NAPOJACH I PROSZKACH DO PRANIA.** Wrzucenie jednego takiego papieru powoduje zmarnowanie znacznej części zebranej makulatury.

# HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPYANKI

### BĄDŹMY ZDROWI

Już niedługo wyczerpią się pieniądze w suwalskim Szpitalu Wojewódzkim i związana z tym liczba osobodni zakontraktowana u wojewody na bieżący rok. Rządowi i regionalni planiści, na ogół korzystający z uprzywilejowanych placówek służby zdrowia, zostali zaskoczeni naszym nadmiernym chorowaniem. Prawdziwy patriota nie powinien utrudniać życia premierowi i wojewodzie i być zawsze zdrowym lub przynajmniej leczyć się na własny koszt. Wprawdzie mamy najwięcej bezrobotnych, ale ci nie zaznając pracowniczego wysiłku fizycznego lub umysłowego nie mają jakichkolwiek powodów, aby czuć się źle.

### SPOSOBY NA OBNIŻENIE KOSZTÓW LECZENIA

W niektórych szpitalach całkiem nieźle radzą sobie z mizernymi środkami budżetowymi. Jednym z pomysłów jest dostarczanie pacjentom jednego dnia zupy, a następnego drugiego dnia. Niewykluczone, że już niedługo podobne innowacje będą dotyczyć śniadań i kolacji oraz zabiegów i medykamentów. Wiadomo, że całkowita operacja jest kosztowna, ale gdyby tak zmniejszyć ją do połowy, to wydatek byłby dwukrotnie mniejszy. To, do czego swoimi decyzjami finansowymi zmusza nas władza, nie jest takie zupełnie głupie. Szybkie zejścia to ogromne oszczędności dla państwowego budżetu. Oznaczają mniejsze wydatki na służbę zdrowia, renty, emerytury itp., a także wolne mieszkania,

na które niecierpliwie czeka nasza biedota.

### REFORMA OŚWIATY

Zostanie skasowany prymitywny cykl szkolenia naszych dzieci w zakresie szkoły średniej typu 8+4 i zastąpiony genialnym 6+3+3. Dawny siódmoklasista będzie już gimnazjalistą, a potem może trafić do liceum. Już trwają pomiarki, aby np. w pobliskim Jeleniewie lub Nowince utworzyć gimnazjum i to bez budowy nowej szkoły: Czy znaczy to, że gimnazjalista z Ia będzie już zupełnie innym uczniem aniżeli dawny uczeń z Vila? Mam wątpliwości. Uważni czytelnicy z pewnością już dawno zauważyli, iż redaktor „HYDE’U” to absolwent kiepskiego cyklu szkolenia 7+4 (podstawówka miała kiedyś tylko 7 klas) i może dlatego nie jest w stanie dostrzec zalet proponowanych zmian, zwłaszcza, gdy nie idą za nimi finanse.

### NAPEŁD DLA PODLASIA

Przezywający niedawno temu w Białymstoku premier Jerzy Buzek poinformował, że Podlasie jako biedny region, będzie dofinansowywany z budżetu centralnego, z tym że nie do pełnej kwoty najbogatszych województw. W niektó-

rych dziedzinach dofinansowanie będzie niższe, żeby region miał napęd i dogonił najbogatszych. Wychodzi na to, że Suwałki przypisane do Podlasia będą miały pełne szanse skorzystania z tego „napędu”. W czasach młodości redaktora „HYDE’U” też używano często słowa „napęd”, zwłaszcza w zestawieniu słów: „Dostał kopa, aby miał napęd”. Na marginesie warto zauważyć, że biednemu udało się dogonić bogatego, to wyjątkowy ewenement.

### ŻYCZENIA OD PANA SYLWERIUSZA

Redaktor Sylwiusz Dworakowski z „Kuriera Porannego” - redagujący kolumnę z przeglądem prasy lokalnej - złożył na ręce redaktora „HYDE’U” życzenia z okazji wydania 400. numeru „TS”. Przy okazji wypowiedział kilka miłych słów na temat naszego tygodnika. Dziękuję mu za pamięć i życzę przyjemnej lektury prasy lokalnej, w tym „TS”. Redaktor „KP” jest zdumiony apatią prasową m.in. Elku. Nie cieszę się z tego i życzę ożywienia, ale dziwi mnie fakt, że aż dwie elckie winiety ozdabiają kolumnę w „KP”, natomiast żadnej suwalskiej.

## JUŻ ICH RDZA ZŻERA? (na parkingu UW)



## LISTY DWÓCH ZA JEDNEGO

Jestem zapalonym kibicem drużyny piłkarskiej „Wigry”. Cieszy mnie fakt, że nasza drużyna tak wysoko uplasowała się w tabeli rozgrywek piłkarskich i w nowym sezonie będzie grała w wyższej lidze aniżeli np. drużyny białostockie. Doszły jednak do mnie wieści, że twórcę naszych sukcesów piłkarskich - trenera Grzegorza Szerszenowicza - chce skaperować białostocki klub „Hetman”. Uważam, że nie powinniśmy do tego dopuścić. Osobiście w zamian za Grzegorza Szerszenowicza oddałbym chętnie aż dwóch czołowych zawodników z drużyny suwalskiego AWS, tj. jej szefa oraz wojewodę. Wielu twierdzi, że oni świetnie grają, kiwają i wzajemnie się uzupełniają. Łatwo zauważyć, że każda sytuacja stworzona na personalnym boisku przez szefa AWS lub jego krótkie podanie są natychmiast realizowane przez wojewodę lub jego pomocników. Może Białystok skorzysta z tej atrakcyjnej oferty i zostawi nam Grzegorza Szerszenowicza?

### Jan Skrzydło, osiedle Centrum

- Redaktor „HYDE’U” nie ma dobrego rozeznania w obecnej polityce transferowej i możliwości zrealizowania proponowanej przez Pana zamiany. Wydaje mi się jednak, że również w Białymstoku nie brakuje zawodników, którzy doskonale opanowali opisane przez Pana elementy gry, natomiast brakuje tam dobrych trenerów piłkarskich.